

Sygn. akt I C 403/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Lisowska
Protokolant:	sekr. sąd. Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2020 r. w Piszcu

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. B. kwotę 11 000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.02.2020 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. B. kwotę 4 167 zł (cztery tysiące sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 756,16 zł (siedemset pięćdziesiąt sześć złotych 16/100) tytułem brakujących zaliczek pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu.

Sygn. akt I C 403/19

## UZASADNIENIE

B. B. wytoczył powództwo przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 11 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że z zawodu jest fryzjerem. W dniu 19 grudnia 2018 roku wracał do pracy z przerwy obiadowej i mimo zachowania szczególnej ostrożności poślizgnął się na oblodzonym oraz nieposypanym przejściu dla pieszych na ulicy (...) w P., którego nawierzchnia wykonana jest z kostki brukowej. Wskutek powyższego upadł doznając mnogich złamań podudzia prawej nogi. Po upadku z bólem nogi wrócił do pracy uznając, że doznał jedynie stłuczenia. Niestety ból ciągle narastał i stał się nie do zniesienia. Dlatego następnego dnia udał się do poradni ortopedycznej, gdzie po wykonaniu Rtg zdiagnozowano mnogie złamanie kości, założono opatrunek gipsowy, przepisano leki przeciwbólowe i zastrzyki przeciwzakrzepowe. W okresie rekonwalescencji zmuszony był korzystać z pomocy osób trzecich, której udzielali mu brat i znajomi. Miał trudności z ubieraniem się, myciem,

wykonywaniem czynności dnia codziennego. Nie był w stanie robić zakupów. Praktycznie nie wychodził z domu. Cierpiał na bezsenność, czuł bezsilność, bał się o swoją pracę, zdrowie i sprawność fizyczną. Wskutek wypadku musiał zrezygnować z wcześniej zaplanowanego szkolenia w W. i G. w celu podniesienia kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Powód wskazał, iż nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej. Do dnia dzisiejszego odczuwa ból w nodze. Charakter jego pracy wymaga od niego pozycji stojącej, a po wypadku musi sobie robić przerwy poprzez robienie przysiadu, co jest różnie odbierane przez klientów. Sytuacja ta negatywnie wpływa na jego stan psychiczny. Poza tym nadal odczuwa lęk przed wychodzeniem z domu, zwłaszcza gdy warunki atmosferyczne są niesprzyjające.

Powód wskazał, że w dacie przedmiotowego zdarzenia, za zimowe utrzymanie przejścia dla pieszych, na którym doszło do upadku powoda, odpowiedzialny był Powiatowy Zarząd Dróg w P., który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) z siedzibą w W.. Pismem z dnia 16 stycznia 2019 roku powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, który nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił przyznania powodowi zadośćuczynienia, stwierdzając, że ubezpieczony należycie wykonał swoje obowiązki w zakresie zimowego utrzymania przedmiotowego przejścia dla pieszych.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. W szczególności zakwestionował odpowiedzialność ubezpieczonego Powiatowego Zarządu Dróg w P. za szkodę będącą skutkiem przedmiotowego zdarzenia, a także przywołane w pozwie dowody mające wykazywać przebieg zdarzenia z 19 grudnia 2018 roku i powstanie w zdrowiu powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany podkreślił, że dzień przed zdarzeniem przedmiotowe przejście dla pieszych zostało odśnieżone i posypane piaskiem, zaś w dniu zdarzenia przeprowadził kontrolę, która nie wymagała podjęcia dalszych działań. Wskazał przy tym, że natężenie ruchu pieszego w miejscu zdarzenia jest duże, a tymczasem poza wypadkiem z udziałem powoda, pozwanemu nie zostały zgłoszone inne zdarzenia, co zdaniem pozwanego świadczy o tym, że przyczyną zdarzenia nie był zły stan nawierzchni drogi. Ponadto, zdaniem pozwanego, powód powinien mieć świadomość, że w okresie zimowym drogi są śliskie i w takiej sytuacji należy poruszać się ostrożnie. W oparciu o powyższe pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 50%. Jednocześnie, z ostrożności procesowej, pozwany podniósł, że istotne jest, czy powód zachował należytą staranność w leczeniu obrażeń wypadkowych i czy opisane w pozwie urazy są wyłącznym skutkiem przedmiotowego upadku, czy też w jakiejś części skutkiem zastosowania nieprawidłowych metod leczenia lub wcześniejszych chorób/urazów przebytych przez powoda.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 19 grudnia 2018 roku B. B. wracając do pracy z przerwy obiadowej poślizgnął się i upadł na oblodzonym i nie posypanym piaskiem przejściu dla pieszych na ulicy (...) w P., którego nawierzchnia wykonana jest z kostki brukowej. Poczul silny ból w prawej nodze. Mimo to podniósł się i wrócił do pracy licząc, że doznał jedynie stłuczenia. Ból jednak nasilał się bardzo, dlatego następnego dnia B. B. udał się do poradni ortopedycznej, gdzie na podstawie wykonanego Rtg stwierdzono mnogie złamanie podudzia prawego – złamanie tylnej krawędzi kości piszczelowej i kostki bocznej bez przemieszczenia. Założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni, przepisano leki przeciwbólowe i zastrzyki przeciwzkrzepowe i zalecono wizyty kontrolne, które odbyły się w dniach 27.12.2018r., 03.01.2019r., 31.01.2019r., 27.02.2019r., 21.03.2019r., 15.04.2019r. i 24.04.2019r. Z uwagi na występujący obrzęk podudzia prawego i ograniczony zakres ruchów, B. B. otrzymał skierowanie na fizykoterapię, na którą uczęszczał w lutym i w marcu 2019 roku. Leczenie ortopedyczne zakończono 24 kwietnia 2019 roku. Do tego dnia B. B. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 1 czerwca 2019 roku wrócił do pracy w zawodzie fryzjera.

W okresie noszenia opatrunku gipsowego B. B. wymagał opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego, w wymiarze trzech godzin dziennie. Pomoc tą świadczył jego brat i znajomi, którzy wozili go na wizyty kontrolne, robili zalecone przez lekarza zastrzyki przeciwzkrzepowe, pomagali w robieniu zakupów.

Dolegliwości bólowe związane z wypadkiem towarzyszyły powodowi przez kilka miesięcy od wypadku i pojawiają się do dziś.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 15; medyczna powoda k. 17-27; protokół z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z załącznikiem k. 28-31; zeznania świadków D. C. k. 129v-130 i S. B. k. 130-130v; zeznania powoda k. 130v-131v)

W okresie 10 lat przed zdarzeniem z 19 grudnia 2018 roku B. B. nie doznał żadnych urazów podudzia prawego.

(dowód: wykaz placówek medycznych, w których w okresie 10 lat przed wypadkiem z 19.12.2018r. udzielano powodowi świadczeń medycznych k. 94; oświadczenie powoda i dokumentacja medyczna powoda k. 97-127v)

Ze strony ortopedycznej, skutek przebytego złamania kostki bocznej prawej i złamania tylnej krawędzi piszczeli prawej, B. B. doznał 7% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowanie na przyszłość jest pomyślne.

Leczenie ortopedyczne zostało zakończone, przebiegało prawidłowo, zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej. Rozpoczęcie leczenia dzień po wypadku i udokumentowane obciążanie przez powoda złamanej kończyny, nie miało żadnego wpływu na proces rekonwalescencji i leczenia, albowiem kolejne kontrolne zdjęcia Rtg potwierdzały dobre ustawienie odłamów i dobry zrost, a proces unieruchomienia po złamaniu przebiegał w sposób typowy, bez wydłużania czasu unieruchomienia.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii k. 140-145 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 168 i 190)

W dniu 19 grudnia 2018 roku przejście dla pieszych, na którym poślizgnął się i upadł B. B., było oblodzone i nieposypane piaskiem. Ulica (...) była odśnieżana i posypywana dzień wcześniej.

(dowód: zeznania świadka L. S. k. 129v i D. C. k. 129v; zeznania powoda k. 131v)

Za zimowe utrzymanie w dniu 19 grudnia 2018 roku przejścia dla pieszych, na którym poślizgnął się i upadł B. B., odpowiedzialny był Powiatowy Zarząd Dróg w P., który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z Towarzystwem (...) z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 16 stycznia 2019 roku B. B. zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie i wystąpił z roszczeniem przyznania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z 19 grudnia 2018 roku.

Decyzją z 5 lutego 2019 roku Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty zadośćuczynienia wobec nie wykazania przez poszkodowanego, iż po stronie ubezpieczonego doszło do zaniedbań/zaniechań, które doprowadziły do powstania szkody.

(okoliczności bezsporne, dowód: akta szkody utrwalone na płycie CD k. 74)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W sprawie bezspornie ustalono, że w dniu 19 grudnia 2018 roku za zimowe utrzymanie ulicy (...) w P., w tym znajdującego się na niej przejścia dla pieszych, odpowiedzialny był Powiatowy Zarząd Dróg w P., który w dacie przedmiotowego zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) z siedzibą w W..

Spór koncentrował się na ustaleniu, czy do przedmiotowego zdarzenia i szkody na osobie powoda doszło na przedmiotowym przejściu dla pieszych, a jeżeli tak, to czy było to skutkiem zawinionego działania bądź zaniechania ze strony ubezpieczonego Powiatowego Zarządu Dróg w P., a w dalszej kolejności na ustaleniu oceny stopnia trwałego

uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia, rozmiaru krzywdy, stopnia natężenia i długotrwałości cierpienia fizycznego i psychicznego i w konsekwencji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na niezachowanie szczególnej ostrożności.

Zdaniem Sądu, kwestionowanie przez pozwanego, że do przedmiotowego zdarzenia i szkody na osobie powoda doszło na przejściu dla pieszych na ulicy (...) w P. oraz kwestionowanie istnienia winy ubezpieczonego Powiatowego Zarządu Dróg w P. w przyczynieniu się do zaistnienia tego zdarzenia, jest nieuzasadnione.

Roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 19 ust. 2 pkt 3, art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 470) oraz art. 415 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – w szczególności zeznania świadka D. C. (k. 129v-130), protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z protokołem przesłuchania poszkodowanego (k. 28-31) i zeznania powoda (k. 130v-131v), dały podstawę do przyjęcia, że upadek nastąpił na drodze powiatowej, której zarządcą jest zarząd powiatu zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 pkt 3 w/w ustawy. W zakresie obowiązków zarządcy drogi leży utrzymanie nawierzchni dróg i chodników w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich (art. 20 pkt 4 w/w ustawy). Zimą drogi winny być zatem odśnieżone, a w razie oblodzenia – posypane środkiem pozwalającym na bezpieczne poruszanie się po nich.

Odpowiedzialność cywilna zarządcy drogi, a w konsekwencji i pozwanego ubezpieczyciela, który ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego (art. 822 § 1 k.c.), ma charakter deliktowy i opiera się na zasadzie winy, na co wskazuje brzmienie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zaistnienie szkody, wystąpienie zdarzenia, z którym przepis prawny łączy odpowiedzialność odszkodowawczą oraz adekwatny związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża poszkodowanego. Zachowanie, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może przyjąć postać działania, jak i zaniechania. Zaniechanie polega na niepodjęciu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Obowiązki zarządcy drogi uregulowane są w art. 20 cytowanej wyżej ustawie o drogach publicznych.

Podkreślić wreszcie należy, iż obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka musi wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Dotyczy to w szczególności ogólnie dostępnych dróg. Odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do utrzymania czystości na terenie drogi przeznaczonej do użytku nieograniczonej liczby osób nie jest absolutna, ale istnieje zawsze, gdy nie usunięto zagrożeń, które mogły i powinny być usunięte. Bezprawność zachowania polega bowiem na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22.09.1986r., IV CR 279/86, Legalis).

Z zeznań powoda oraz potwierdzających je zeznań świadka D. C. wynika jednoznacznie, że 19 grudnia 2018 roku przejście dla pieszych na ulicy (...) w P. nie było zabezpieczone przed śliskością. Wspomniana świadek zeznała, że widziała powoda utykającego, stojącego przy przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic (...) i 1-ego M., który w rozmowie z nią podał, że przewrócił się na tym przejściu wskutek czego boli go noga. Zeznała ponadto, że przed zdarzeniem z udziałem powoda, ona także przechodziła przez przedmiotowe przejście dla pieszych, które było oblodzone i nieposypane piaskiem. Dodała, że tego dnia było ślisko i zimno. Kluczowe okazały się zeznania świadka L. S. – dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w P. – który przyznał, że w dniu 19 grudnia 2018 roku ulica (...) nie była odśnieżana ani posypywana piaskiem, a akcja odśnieżania i posypywania ulic w P., w tym ulicy (...), miała miejsce dzień wcześniej.

Sąd uznał przytoczone wyżej zeznania za wiarygodne, albowiem są one logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają.

Wobec powyższego w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż zarządca drogi dopuścił się zaniechania w zakresie utrzymania jej w należytym stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom drogi. Twierdzenia strony pozwanej, iż w dniu feralnego zdarzenia nie odnotowano innych zgłoszeń szkodowych na przedmiotowym przejściu dla pieszych i wobec akcji odśnieżania i posypywania drogi mającej miejsce dzień wcześniej nie zachodziła potrzeba podjęcia działań interwencyjnych w dniu 19 grudnia 2018 roku, nie może w najmniejszym nawet stopniu skutkować wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Zaznaczyć należy, że z treści samej ustawy o drogach publicznych i wynikającego z niej obowiązku przeciwdziałania skutkom zimy, nie wynika żadna kolejność, w jakiej ma następować odśnieżanie, ani termin usuwania śliskości. Nie ulega zatem wątpliwości, że zarządca drogi winien usuwać śliskość bez zbędnej zwłoki, zważywszy na potencjalne zagrożenie dla ewentualnych uczestników dróg, zwłaszcza w odniesieniu do dróg intensywnie uczęszczanych.

Konkludując, Sąd uznał, że tak urządzona nawierzchnia przejścia dla pieszych na ulicy (...) w P., jak spornego dnia 19 grudnia 2019 roku, naruszała podstawowe, powszechne zasady bezpiecznego korzystania z drogi i stanowiła zagrożenie dla użytkowników. Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy, utrzymywanie takiego stanu i brak jakichkolwiek działań po stronie zarządcy drogi stanowił w sposób oczywisty naruszenie obowiązków wynikających z utrzymania drogi w zakresie odnoszącym się do obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z drogi. Wina podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie przedmiotowej drogi – rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna.

W kontekście ustaleń niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości istnienie związku przyczynowego między niedołożeniem należytej staranności w usuwaniu śliskości przedmiotowego przejścia dla pieszych przebiegającego przez ulicę (...) w P., a poślizgnięciem się powoda i złamaniem nogi w dniu 19 grudnia 2018 roku.

Rozstrzygając kwestię należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze treść art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., które przewidują możliwość wypłaty poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje zatem w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, z uwzględnieniem indywidualnych właściwości i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej.

Wysokość zadośćuczynienia nie może być dowolna, musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001r., III CKN 427/00 oraz z 16.04.2002r., V CKN 1010/00).

Przedmiotem obszernej analizy piśmiennictwa i orzecznictwa są kryteria, jakimi należy się kierować przy ustaleniu sumy zadośćuczynienia korespondującej z doznaną krzywdą. Wskazuje się, że określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Życie i zdrowie ludzkie jest wartością nadrzędną i żadna kwota nie jest w stanie zrekomensować utraty zdrowia, stąd też celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i naprawienie wyrządzonej krzywdy. Z tych to też przyczyn zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc jednocześnie nadmierną

w stosunku do doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10.01.2013r., I ACa 640/12, Legalis oraz z 23.05.2016r., I ACa 278/15, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu zasadnym było ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie żądanej przez powoda. Sąd miał przy tym na względzie całokształt okoliczności sprawy, rodzaj obrażeń ciała, stopień natężenia dolegliwości bólowych i nieusuwalne następstwa zdarzenia – 7% trwały uszczerbek na zdrowiu. Przed wszystkim uraz, jakiego doznał powód, na pewien czas całkowicie wyłączył go z dotychczasowego funkcjonowania. Powód nosił gips przez 6 tygodni, a wtedy wymagał pomocy i opieki w codziennym życiu w wymiarze 3 godzin dziennie, musiał stosować się do licznych zaleceń lekarskich, w tym uczestniczyć w wizytach kontrolnych w poradni ortopedycznej i licznych zabiegach fizjoterapeutycznych. Do 24 kwietnia 2019 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. Doznany uraz niewątpliwie wiązał się z dolegliwościami bólowymi, które nie skończyły się po zdjęciu gipsu i obecnie również występują.

Powyższe okoliczności wynikają nie tylko wprost z twierdzeń samego powoda, ale także z niekwestionowanej dokumentacji medycznej powoda oraz z opinii powołanego w sprawie na wniosek strony powodowej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. M., która to opinia ostatecznie nie była kwestionowana przez pozwanego. W tym miejscu podnieść należy, że z opinii podstawowej i dwóch opinii uzupełniających biegłego wprost wynika, że leczenie ortopedyczne powoda przebiegało prawidłowo, zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej, a rozpoczęcie leczenia dzień po wypadku i udokumentowane obciążanie przez powoda złamanej kończyny, nie miało żadnego wpływu na proces rekonwalescencji i leczenia, albowiem kolejne kontrolne zdjęcia Rtg potwierdzały dobre ustawienie odłamów i dobry zrost, a proces unieruchomienia po złamaniu przebiegał w sposób typowy, bez wydłużania czasu unieruchomienia.

Sąd w pełni podziela opinię biegłego, bowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W ocenie Sądu opinia biegłego A. M. sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. W szczególności biegły przy wydawaniu opinii dysponował dokumentacją lekarską powoda, jak również przeprowadził stosowne badanie przedmiotowe.

W ocenie Sądu kwota 11 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest optymalna i uwzględnia wszystkie kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu jej wysokości, a zatem określony uszczerbek na zdrowiu, rodzaj uszkodzenia ciała, przebieg leczenia, czas trwania leczenia i rekonwalescencji oraz następstwa wypadku. Dlatego nie może być uznana jako nadmierna. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę 11 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020 roku do dnia zapłaty.

Odsetki od powyższej kwoty Sąd zasądził w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 z późn. zm.).

Z akt szkody utrwalonych na płycie CD znajdującej się na karcie 74 akt sprawy wynika, że pozwany został zawiadomiony o szkodzie 16 stycznia 2019 roku. Okoliczność ta nie była przez pozwanego kwestionowana. Zatem 30-dniowy termin na wypłatę zadośćuczynienia upłynął 15 lutego 2019 roku. Domaganie się przez powoda odsetek od

dnia 20 lutego 2019 roku uznać zatem należy za zasadne, przy czym na skutek omyłki pisarskiej Sąd zasądził odsetki od dnia 20 lutego 2020 roku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepisy § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 550 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Koszt wynagrodzenia powołanego w sprawie biegłego sądowego wyniósł łącznie 1 256,16 złotych i tymczasowo pokryty został ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Uwzględniając wpłacone przez pozwanego zaliczki w łącznej wysokości 500 złotych, w oparciu o przepis art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piszku kwotę 756,16 złotych (1 256,16 zł – 500 zł = 756,16 zł).